

10 lat doświadczeń programu „Dziecko w sieci” Fundacji Dzieci Niczyje

Ciągle jeszcze, pisząc o internecie, używa się sformułowań sugerujących, że jest to zjawisko nowe. W codziennym języku istnieją sformułowania takie jak „nowe media”, „nowe technologie” itp. Oczywiście w perspektywie historycznej internet jest nowym medium, warto jednak uświadomić sobie, że w Polsce jest on obecny już od 15 lat – nasz kraj przyłączono do globalnej sieci w roku 1990, a jej upowszechnienie rozpoczęło się pięć lat później. Dostęp do internetu przestał być czymś elitarnym. O ile jeszcze w 2009 r. dostęp do niego miała nieco ponad połowa gospodarstw domowych (58,6%), o tyle w 2013 r. odsetek ten wyniósł już 71,9% (93,1% w gospodarstwach, w których znajdują się dzieci) (GUS, 2013).

Internet – nowe medium?

Właśnie dla dzieci internet jest prawdopodobnie najmniej nowym medium. Już w 2000 r. Mark Prensky ukuł określenie „cyfrowi tubylcy”, opisujące nowe pokolenie, dla którego komputery i internet są naturalnym środowiskiem. W przeciwieństwie do swoich rodziców („cyfrowych imigrantów”), młodzi ludzie wychowywali się już w „towarzystwie” internetu i nie pamiętają czasów sprzed jego powstania. Tym bardziej jest to określenie prawdziwe dla dzieci i młodzieży z roku 2014. Internet jest niewątpliwie naturalnym środowiskiem i integralnym składnikiem życia współczesnego dziecka i nastolatka.

Stosunkowo szybko rozpoznano wielką wartość, jaką internet nie się dla nauki, rozrywki i komunikacji, dość wcześnie okazało się również, że to nowe medium wiąże się także z pewnymi zagrożeniami. Szczególnie podatne są na nie dzieci, ponieważ ich kompetencje poznawcze i społeczne dopiero się rozwijają. Mając nieograniczony dostęp do świata internetu, nie zawsze są w stanie sprostać wszystkim

pojawiającym się wyzwaniom i ominąć czyhające tam na nie rąfy i mielizny.



Stosunkowo szybko rozpoznano wielką wartość, jaką internet nie się dla nauki, rozrywki i komunikacji, dość wcześnie okazało się również, że to nowe medium wiąże się także z pewnymi zagrożeniami.



Zagrożenia w cyberprzestrzeni

Jakie konkretnie zagrożenia dla dzieci wiążą się z korzystaniem z internetu? Katalog tych niebezpieczeństw jest bogaty. Do najważniejszych z nich należą te opisane poniżej.

Szkodliwe treści

Po pierwsze, dzieci mogą się w internecie zetknąć z treściami, które są dla nich nieodpowiednie, często przeznaczone wyłącznie dla dorosłych, czasami zaś w ogóle znajdują się w sieci nielegalnie. Przede wszystkim mówi się w tym kontekście o pornografii występującej w internecie w dużych ilościach, przy czym obecnie są to zazwyczaj materiały filmowe przedstawiające niejednokrotnie pornografię

drastyczną, z użyciem przemocy, mogącą mieć bardzo szkodliwy wpływ na młodych ludzi. Według przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje w 2012 r. badań na reprezentatywnej próbie uczniów klas trzecich gimnazjum 67% z nich miało kontakt z pornografią w internecie (Włodarczyk, 2013¹).

Oprócz pornografii do szkodliwych treści należą także m.in. treści rasistowskie i ksenofobiczne, strony promujące zażywanie narkotyków, a także zachęcające do zachowań autodestrukcyjnych, w tym do skrajnego odchudzania, samookaleczeń, a nawet samobójstwa. Z tego typu treściami kontakt miało łącznie 54% gimnazjalistów. Należy więc zauważyć, że kontakt ze szkodliwymi i niebezpiecznymi treściami w internecie jest w Polsce bardzo powszechny.

Niebezpieczne kontakty

Drugim rodzajem zagrożeń są niebezpieczne kontakty, które dzieci

¹ Pozostałe dane o skali występowania zagrożeń internetowych także pochodzą z tego źródła, o ile nie zaznaczono inaczej.

i młodzież mogą zawierać w internecie. Oczywiście internet znacznie ułatwia wszelkie kontakty międzyludzkie i może być także używany do zawierania nowych, wartościowych znajomości, np. z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach. Jednocześnie fakt, że podczas kontaktów online zazwyczaj łatwo ukryć bądź zafałszować swoją tożsamość, stwarza ryzyko, że z dziećmi mogą kontaktować się osoby niemające wobec nich uczciwych zamiarów. Najpoważniejsze tego typu przypadki mogą narazić dzieci i młodzież na wykorzystanie seksualne. Jak poważne jest to ryzyko, pokazują statystyki dotyczące zawierania internetowych znajomości przez gimnazjalistów – aż 69% z nich poznało w sieci kogoś, kogo nie znało wcześniej „na żywo”, a aż 31% spotkało się „w realu” z kimś poznanym w internecie.



Jedną z pierwszych organizacji, która zajęła się opisanymi zagrożeniami w Polsce, była Fundacja Dzieci Niczyje. Fundacja już od ponad 20 lat zajmuje się przeciwdziałaniem krzywdzeniu dzieci, jednak przed dziesięcioma laty zwróciła uwagę na zagrożenia związane z ryzykiem uwodzenia dzieci w internecie przez dorosłych (tzw. grooming).



Cyberprzemoc

Kolejną dużą kategorią zagrożeń jest tzw. cyberprzemoc. Zasadniczo chodzi tu o przemoc rówieśniczą, która dokonuje się z użyciem internetu. Może ona przyjmować bardzo różne formy – od obraźliwych komentarzy, zdjęć, naruszeń prywatności, po tworzenie specjalnych, obraźliwych stron lub profili. Współczesna popularność portali społecznościowych w rodzaju Facebooka dostarcza nowych narzędzi, które bywają niestety wykorzystywane do agresji. Oczywiście cyberprzemoc i agresja elektroniczna często wiążą



Scenariusze zajęć FDN

się z „tradycyjną” przemocą rówieśniczą, czy to fizyczną, czy psychiczną. Według przywoływanych już badań ofiarą cyberprzemocy padło w Polsce 22% gimnazjalistów, a więc ponad jedna piąta z nich. Także inne znaczące badania i publikacje na ten temat potwierdzają te wyniki.

Uzależnienie

Ostatnim, nieco odmiennym w swojej naturze zagrożeniem jest uzależnienie od internetu. Mimo popularności tego tematu w mediach nie jest to jeszcze zjawisko do końca rozpoznane przez psychologów i psychiatrów. Na pewno można o nim mówić, w sytuacji gdy korzystanie z internetu wymyka się użytkownikowi spod kontroli i wpływa negatywnie na inne aspekty jego życia (np. zaniedbywanie szkoły lub innych obowiązków). Szacowanie skali tego problemu nie jest łatwe, jednak badanie z użyciem psychologicznego testu IAT wykazało, że dotyczy on w znacznym stopniu 1,3% gimnazjalistów, z kolei w grupie zagrożonych, u których stwierdza się część symptomów, znalazło się 12% z nich (Makaruk, Wójcik, 2013, s. 35–48). Jest więc to problem, który dotyka stosunkowo węższej grupy młodzieży, jednak jednocześnie mogą to być sytuacje bardzo poważne, wymagające zazwyczaj pomocy specjalisty.

Działalność

Fundacji Dzieci Niczyje

Jedną z pierwszych organizacji, która zajęła się opisanymi zagrożeniami w Polsce, była Fundacja Dzieci Niczyje. Fundacja już od ponad 20 lat zajmuje się przeciwdziałaniem krzywdzeniu dzieci, jednak przed dziesięcioma laty zwróciła uwagę na zagrożenia związane z ryzykiem uwodzenia dzieci w internecie przez dorosłych (tzw. grooming). W 2004 r. zaprezentowano ogólnopolską kampanię społeczną pod hasłem „Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie”. Plakaty przedstawiały dziewczynkę czatującą z Wojtkiem, który przedstawiał się jako dwunastolatek, a w rzeczywistości był dorosłym mężczyzną o złych zamiarach. Kampania spotkała się z bardzo dużym oddźwiękiem, wkrótce też Fundacja rozwinęła działania w obszarze bezpieczeństwa dzieci w internecie, obejmując nimi różne rodzaje problemów i powołując kontynuowany do dziś program „Dziecko w sieci”.

W 2005 r. działania te nabrały większego rozpędu na skutek nawiązania partnerstwa z Naukową Akademią Sieci Komputerowej (NASK) oraz Fundacją Orange i wspólnej akcesji do unijnego programu [Safer Internet](#), mającego na celu koordynowanie dzia-



łań na rzecz bezpiecznego internetu w całej Europie. Obydwie organizacje powołały Polskie Centrum Pogranic Safer Internet, które z powodzeniem działa nieprzerwanie aż do dzisiaj. Podobne centra powstały także w niemal wszystkich krajach UE. Każde z krajowych centrów bezpiecznego internetu podzielone jest przy tym na trzy główne filary:

- *Awareness centre* – ośrodek edukacji i profilaktyki odpowiedzialny za akcje podnoszące świadomość problemów oraz wypracowywanie narzędzi edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. W Polsce to zadanie realizowane jest wspólnie przez NASK i Fundację Dzieci Niczyje.
- *Helpline* – telefon zaufania oferujący pomoc i porady w przypadkach zagrożeń internetowych. Przeznaczony zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dla dorosłych. W Polsce prowadzony pod nazwą Helpline.org.pl przez Fundację Dzieci Niczyje. Można się z nim skontaktować, korzystając z bezpłatnego numeru 800 100 100.
- *Hotline* – internetowy punkt kontaktowy, gdzie można zgłosić znalezione w internecie nielegalne treści, które następnie hotline zgłasza policji bądź przekazuje sprawę do kraju, w którym znajdują się serwery z materiałami. W Polsce

prowadzony jest jako Dyzurnet.pl przez NASK.

Polskie Centrum Bezpiecznego Internetu organizuje także wydarzenia, które mają na celu upowszechnianie wiedzy o bezpieczeństwie dzieci w internecie. Dwoma najważniejszymi są organizowany rokrocznie w lutym w ponad 100 krajach świata Dzień Bezpiecznego Internetu oraz przeznaczona dla profesjonalistów, edukatorów i nauczycieli Międzynarodowa Konferencja „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie”, która odbywa się co roku we wrześniu.

“*W ciągu 10 lat pracy w obszarze bezpiecznego internetu w Fundacji Dzieci Niczyje wypracowano szereg narzędzi edukacyjnych, które mają za zadanie pomóc nauczycielom i wychowawcom przybliżyć swoim wychowankom zasady, którymi powinni się kierować podczas pracy w sieci.*”

Narzędzia edukacyjne FDN

W ciągu 10 lat pracy w obszarze bezpiecznego internetu w Fundacji Dzieci Niczyje wypracowano szereg narzędzi edukacyjnych, które mają za zadanie pomóc nauczycielom i wychowawcom przybliżyć swoim wychowankom

zasady, którymi powinni się kierować podczas pracy w sieci. Oto część z naszych propozycji dostosowanych do pracy z dziećmi w różnym wieku – od przedszkola do gimnazjum i szkoły średniej.

Przedszkole

- *Necio*: Mały robot Necio to postać, która ma za zadanie wprowadzić dzieci w wieku przedszkolnym w świat internetu. Jest bohaterem serwisu Necio.pl, ale także pięciu 30-minutowych scenariuszy zajęć dla dzieci.

Szkoła podstawowa

- *Sieciaki*: To grupa przyjaciół, którzy walczą z sieciuchami, czyli stworami uosabiającymi internetowe zagrożenia. Występują w komiksach, filmach i nagraniach dostępnych w portalu Sieciaki.pl, ale także w serii scenariuszy lekcyjnych dla klas I–III szkoły podstawowej.
- *3.. 2.. 1... internet*: Scenariusz zajęć przeznaczony dla klas IV–VI szkoły podstawowej. Narratorem filmów towarzyszących jest kierownik rajdowy Krzysztof Hołowczyc.

Gimnazjum

- *Lekcja bezpieczeństwa*: Scenariusz lekcyjny dla pierwszych klas szkoły gimnazjalnej poświęcony podstawowym zasadom, o jakich młodzi ludzie powinni pamiętać w sieci, aby chro-

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie

Zapraszamy do zapoznania się z zestawieniem bibliograficznym publikacji poświęconych tematyce bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz uzależnień od internetu.

[Publikacja do pobrania](#)



nić swoją prywatność i uniknąć zagrożeń.

- *Gdzie jest Mimi*: Jeden z najnowszych scenariuszy lekcyjnych dotyczący problemu cyberprzemocy. Młodzież pracuje wraz z nauczycielem na podstawie filmu pokazującego historię, która wydarzyła się w pewnej klasie...
- *Przygody Fejsmena*: Scenariusz lekcyjny wykorzystujący zabawne kreskówki z Fejsmenem – superbohaterem niosącym pomoc w sieci. Zajęcia poświęcone są przede wszystkim bezpieczeństwu na portalach społecznościowych.
- *Dzień z życia*: Scenariusz zajęć poświęcony problemowi uzależnienia od internetu. W filmowej formie pokazany jest problem gimnazjalisty, który bez reszty wciągnął się w sieciową rozrywkę (z uwzględnieniem perspektywy jego rodziców, nauczycieli, przyjaciół).

Wszystkie wymienione materiały są dostępne w wersji elektronicznej bezpłatnie na stronie programu „Dziecko

w sieci”. Dostępne są tam także materiały i opracowania problemowe oraz także kursy e-learningowe. Wszystkie scenariusze i narzędzia edukacyjne promują też telefon 800 100 100, pod którym zarówno dzieci, jak i wychowawcy mogą otrzymać bezpłatną pomoc.

Na zakończenie

Nie ma wątpliwości, że internet jest ważnym elementem współczesnej codzienności. Zakorzenił się we współczesnej kulturze do tego stopnia, że trudno wyobrazić sobie życie bez niego – szczególnie życie ludzi młodych. Dzieci zaczynają z niego korzystać już od najmłodszych lat. Jednak za sprawnością techniczną nie zawsze idzie świadomość zagrożeń. Naszą wspólną troską jest, aby internet był dla dzieci miejscem bezpiecznym, miejscem pozytywnych spotkań, edukacji, doświadczeń. Fundacja Dzieci Niczyje już od dziesięciu lat stara się przybliżyć do realizacji tej wizji. Nie byłoby to jednak możliwe bez zaangażowania

setek nauczycieli i wychowawców. Mamy nadzieję na to, że w kolejnych latach edukacja w tym zakresie będzie się dalej rozwijać, szczególnie, że do szkół wchodzi także nowe pokolenie nauczycieli, dla których internet także jest codzienną rzeczywistością i narzędziem pracy.



Szymon Wójcik

Z wykształcenie socjolog, absolwent Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych.

Od 2011 r. pracuje w Fundacji Dzieci Niczyje, gdzie był zaangażowany w prowadzenie badań diagnostycznych różne problemy związane z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży. Koordynował m.in. polską część badań EU-NET-ADB poświęconych problemowi uzależnienia od internetu.

Obecnie koordynuje w Fundacji Dzieci Niczyje projekt [Safer Internet](#).

Bibliografia

GUS, (2013), *Spółczesność informacyjna w Polsce*, Warszawa: GUS. | Makaruk K., Wójcik Sz., (2013), *Nadużywanie internetu przez młodzież. Wyniki badania EU NET ADB*, „Dziecko Krzywdzone”, vol. 12 nr 1 2013, s. 35–48 (dostęp dn. 11.03.2014) | Włodarczyk J., (2013), *Zagrożenia związane z korzystaniem z internetu przez młodzież. Wyniki badania EU NET ADB*, „Dziecko Krzywdzone”, vol. 12 nr 1, s. 49–68 (dostęp dn. 11.03.2014).





Dzień Bezpiecznego Internetu 2014

Jubileuszowy 10. Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) odbył się 11 lutego 2014 r. Z tej okazji w Multikinie Złote Tarasy w Warszawie miała miejsce konferencja „Razem tworzymy lepszy Internet” zorganizowana przez Fundację Dzieci Niczyje (FDN) oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK), adresowana do przedstawicieli sektora edukacyjnego i profesjonalistów pracujących z dziećmi.

Podczas konferencji wręczone zostały nagrody zwycięzcom polskiego etapu konkursu na „Najlepsze Treści dla Dzieci”. Była to druga edycja konkursu (pierwsza w latach 2010–2011), który odbywał się równoległe w 26 państwach europejskich. Jego celem jest promocja wysokiej jakości treści online przeznaczonych dla dzieci w wieku 4–12 lat, jak również zachęcenie do udostępniania nowych treści służących edukacji i zabawie. Spośród 46 zgłoszonych stron polskich wyłoniono zwycięzców w czterech kategoriach.

W kategorii „Dorośli amatorzy” wygrał serwis Archodzieciaki.pl. Jego założeniem jest zachęcanie – w sposób dostosowany do najmłodszych – do zgłębiania wiedzy o przeszłości. Stronę prowadzi Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W kategorii „Dorośli profesjonalści” nagrodę otrzymał serwis Edukacyjne Gry dla Dzieci, przeznaczony dla dzieci w wieku od 3 do 8 lat, zawierający interaktywne gry i nie tylko. Jest

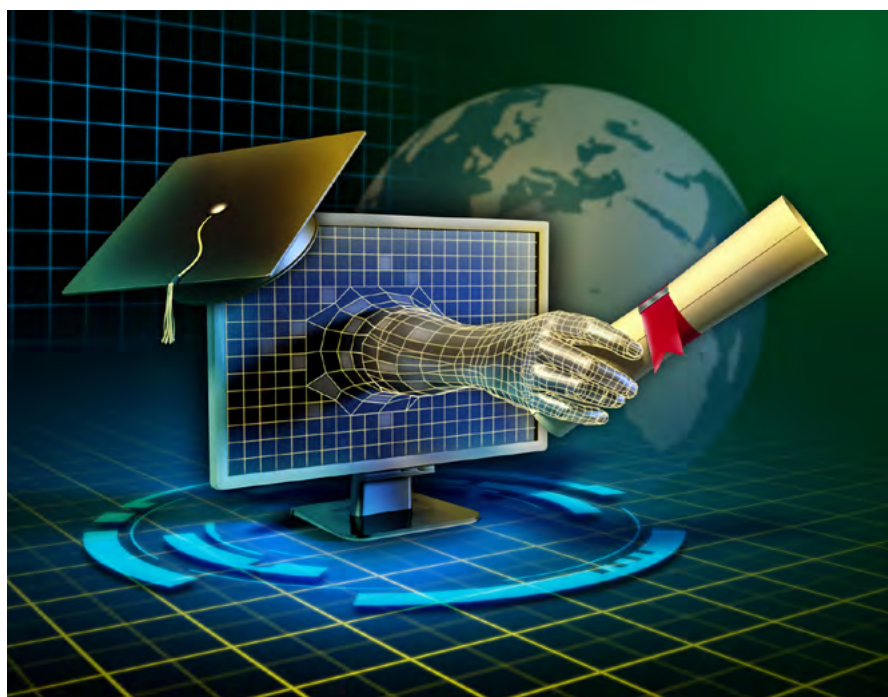
darmowy i wolny od reklam, zawiera także autorski system budzika rodzicielskiego, monitorujący czas spędzany przez dziecko w internecie.

W kategorii „Dzieci twórcy indywidualni” zwyciężył blog Książki na czacie prowadzony przez Aleksę Krysztofiaka. Młody autor pisze recenzje i kręci vlogi na temat książek dziecięcych i młodzieżowych. Sam organizuje ogólnopolskie akcje czytelnicze, a jego filmiki publikowane są w mediach.

W kategorii „Dzieci twórcy grupowi” najlepszy okazał się wideoblog Instrukcja obsługi języka polskiego. Jego autorami są dzieci, które pod okiem nauczycielki języka polskiego kręcą filmiki edukacyjne o zasadach gramatycznych naszego języka.

Dorośli odebrali swoje nagrody podczas konferencji, natomiast dziecięcych twórców spotkało wielkie wyróżnienie – otrzymali swoje statuetki podczas europejskich obchodów DBI w Brukseli. Zajęli oni pierwsze miejsca w swoich kategoriach w Polsce oraz odpowiednio drugie i pierwsze na poziomie ogólnoeuropejskim.

Opracowała: **Katarzyna Smolińska**



Niezbędny siódmy zmysł, czyli o wartościowych lekturach dla sześciolatków w Wydawnictwie Literatura

Poczucie humoru – będące domeną ludzi inteligentnych, wymaga wszak pewnej finezji umysłowej – ocala. Łagodzi konflikty, obłaskawia strachy, czyni życie przyjemniejszym, lżejszym. Wiąże się z dystansem, a ten zwykle jest bardzo pomocny, zwłaszcza gdy temat jest poważny i dotyczy nas bezpośrednio.

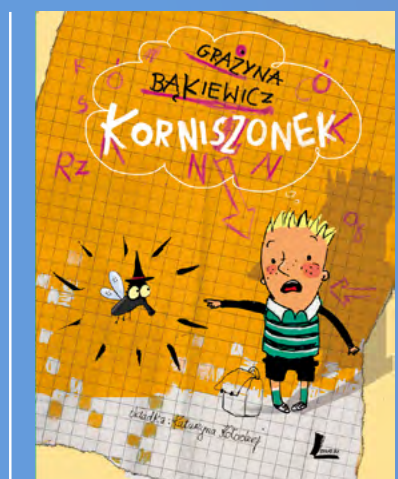
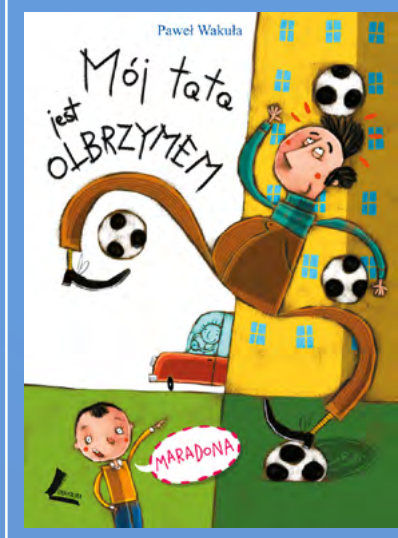
Poczucie humoru można w sobie hodować, pobudzać, można też zupełnie nie wiedzieć, że się je ma – póki ktoś nam go nie uświadomi. Świetnie, gdy możemy liczyć w tym względzie na rodzinę czy nauczycieli w przedszkolu i szkole, bywa jednak tak, że bardzo pomocne są bodźce z zewnątrz, bardzo pomocna może być książka.

Wydawnictwo Literatura programowo stara się spojrzeć na świat z dystansu, puścić oczko do smutków, ostudzić gniew i odjąć mu powagi. A przy okazji nauczyć tego i owego...

W książkach naszego wydawnictwa nie brakuje wspomnianego wyżej dystansu – do siebie, do smutków, do powagi sytuacji, do tego, że nic się nie da zrobić, do własnej słabości. Dystans jest nam potrzebny na co dzień. Z dystansu doskonale potrafią spojrzeć na siebie... ojcowie. *Kacperiada* Grzegorza Kasdepke czy *Mój tata jest olbrzymem* Pawła Wakuły doskonale opisują, jak nieporadny ojciec może przyjaźnić się ze swoim mądrym dzieckiem. Z takiej relacji wynika wiele korzyści, nawet

gdy dorosły wprost przyznaje się do pewnej nierozwagi i ogólnej nieporadności (*Mój tata jest olbrzymem*). Szczerłość, obopólna pomoc, zrozumienie dla własnej niedoskonałości – same plusy! Nikt nie może powiedzieć, że te książki osłabiają obraz ojca w oczach dziecka, raczej umacniają go i kierują na niego światło.

nistwo, drogę na skróty, cwaniactwo – z którymi mierzy się choćby Korniszonek. Dzieci przewracają się ze śmiechu, czytając o własnych „cierpieniach”, takich jak ślęczenie nad PD – pracą domową... Skutkuje to nabyciem zdrowego dystansu w stosunku do siebie samych (*Korniszonek, 1:0 dla Korniszonka* Grażyny Bąkiewicz).



Poczucie humoru ośmiesza też małe, ale dotkliwe codzienne kłopoty – le-

Humor pomaga pokazać lekko nawet poważny temat – czy to pojawienie się

w domu nowej niani (*Krzyś, niania i ja* Małgorzaty Górnej), czy to podstawowe problemy przedszkolaków (*Przedszkolaki z ulicy Morelowej* Barbary Gawryluk, *Na wszystko jest sposób* Renaty Piątkowskiej). Omawianie problemu z osobą z zewnątrz (nianią, nauczycielką w przedszkolu) czy dokonywanie swoistej autoterapii przez tworzenie własnych terapeutycznych bajek (*Na wszystko jest sposób*) bardzo pomaga dzieciom, zwłaszcza gdy podane jest lekkim językiem, prosto. Opowiadania zamykają się w krótkich rozdziałach, idealnych dla przedszkolaków i małych uczniów. Nie ma tu łez, są za to optymizm, empatia i próba poradzenia sobie z trudnym zagadnieniem w mądry sposób.



Czasem ważki temat potrzebuje poważnego opracowania i spokojnego,

powolnego rozważenia. *Wieloryb* Renaty Piątkowskiej to pełna radości i optymizmu książka o otyłości (prowadzącej często do słabszej kondycji fizycznej, bardzo piętnowanej przez rówieśników w pierwszych latach szkoły). Opowiada o 10-letniej dziewczynce – zabawnej, zdystansowanej, mądrej. Do zmiany namawia ją pulchna ciocia, kobieta wesoła, zaradna, która potrafi zmotywować do zrezygnowania z kolejnego pączka...

Czasem humorowi pomagają zanurzenie w fantazji, odejście od rzeczywistości – daje to oddech, pozostawia miejsce na refleksję. Do części dzieci taki zabieg przemawia szybciej niż rada *expressis verbis*. Myślę o książce Beaty Ostrowskiej *Ale ja tak chcę* – to rzecz o tolerancji, o miłości bliźniego, o granicy ingerencji w integralność małej osoby. To przecież baśń pełną gębą!

Inna baśń to opowieść o kocie Hipacy (*Hipacy chce się zakochać* Katarzyny Ziemińskiej) poruszająca bardzo ludzkie problemy. Czy przyjaźń musi być rezygnacją z siebie? Kochać to nie widzieć wad? Kim jest mądry przyjaciel, kim prawdziwy ukochany? Znalezienie odpowiedzi na te pytania jest ważne nie tylko dla dzieci – to przecież podstawowe kwestie, codzienne, zdecydowanie ważne sprawy...



A jeśli dziecku nie wystarczy żartobliwość, jeśli ma ochotę na poważny temat, na „prawdziwe życie”? Wtedy możemy podsunąć mu dokument. Barbara Gawryluk (z zawodu dziennikarka radiowa) w swoich książkach *Dżok*, *legenda o psiej wierności* czy *Baltic, pies, który płynął na krze* spisała prawdziwe wydarzenia i ubrała je w formę współczesnej legendy. To przedsmak reportażu, przedsmak dorosłości, dobre antidotum na dziecięcość.

Im starszy czytelnik, tym przemyślniej trzeba podać mu morał, tym finezyjniej muszą być podane rady. W powieściach dla młodzieży już bardzo o nie trudno.

Czy jest się małym, czy dużym – nie lubi się kładzenia mądrości do głowy, grożenia palcem i dobrych rad, od których ulewa się słuchaczowi, nie lubi się Wańkowiczowskiego „smrodku dydaktycznego”. Humor ocala, osładza mądrość pokoleń. Wiek czytelnika nie ma tu już żadnego znaczenia, o ile od dziecka ćwiczył swój siódmy zmysł – zmysł poczucia humoru.

Sięgnijcie po nasze książki, a ZACZY-TACIE SIĘ W NICH NA ZABÓJ!

Opracowała:
Wiesława Jędrzejczykowa
Redaktor Naczelna
Wydawnictwa Literatura